

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 5 zł. p.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

ZMAHAJMOSIA ZA BIEŁARUSKUJU ŠKOŁU!

Nadyšta wosień, a ż joj čas pasyłać dziećtak u szkołu. U hety čas, sialanskija dziećtak, pamohšy bačkom u rabocie haračym letam, pawinny iści ũ szkołu i ũziacca za nawuku.

Patrebu wučycca užo rozumiejuć dobra nia tolki darosłyja sialanie, ale tak-ža i sialanskija dziećtak. U naš čas užo badaj nie spatkaješ sielanina biełarusa, jaki skazaŭ-by, jak heta było niadaŭna, što nawuka jaho dziećci nia tak užo i patrebna, bo ũsio-roŭna dziećci jaho pisarami, abo panami nia buduć. Ciapier kožny biełaruski sielanin canu szkoły i nawuki wiedaje duža dobra.

A što dziŭniej, što i sami ciapierašnija biełaruskija dziećtak, biaručy ahułam, tak-ža harača imknucca da szkoły, da nawuki. Chto nie spatykaŭ pa našych wioskach biełaruskich dziećtak, dzieła roznych pryčyn, nia mohučych wučycca, jakija z zajzdraściu hladziać na školnikaŭ i ličać ich ščaśliwymi zatym, što jany mohuć chadzić u szkołu? Kamu nie zdarałasia spatykać siarod biełaruskich dziećtak, što ũžo wyjaŭlajuć wialikija zdolnaści da nawuki, wialikija talenty da muzyki, da malarstwa i ahułam da mastactwa? Takich biełaruskich talentaŭ — samarodkaŭ siarod našych dziećtak my spatykajem duža mnoha i duža časta. Adnak z žalam treba ščwierdzić, što hetyja klejnoty biełaruskaj duży pierawažna hinuć zusim, abo jduć na karyść čužyncau.

Čamu?—Bo sielanin naš, nia majučy swajej rodnaj biełaruskaj i dla jaho dastupnaj

škoły, — ũ čužuju duža časta swaich dziećtak nie pasyłać zusim. A kali i paśle, dyk tam jaho dziećtak wučacca drenna, raźwiwajucca słaba, a jak i wychodziać, jak kažuć, u ludzi, dyk iduć na karyść čužyncam.

U časach rasiejskich carou, biełaruskich dziećtak zahaniłi ũ rasiejskija szkoły. Nawuka ũ hetych szkołach išła ciažka, bo ũ čužoju dla biełarusau rasiejskaj mowie. A kali chto ũsie pieraskody čužoju mowy zmoh pakanać, dyk wychodziŭ pierawažna z dušoju skalečanaj, pieraroblenaj na maskoŭski ład i z nachiłam służyć ślepa „caru i atiečestwu“. Pa biełarusku taды wučycca niamožna było. Pieršych biełaruskich zmahalnikaŭ za szkołu ũ biełaruskaj mowie, słaŭnaha našaha pieśniara Jakuba Kołasa i dziejača Jazepa Losika, za tajnaje nawučaŭnie našych dziećtak pa biełarusku carski sud asudziŭ u turmu i na pasialeŭnie ũ Sibir.

Ciapier nastaŭ inšy čas. Z uschodniaj čaści biełaruskaj ziamli paŭstała Sawieckaja Respublika. Biełaruskaja szkoła pašla tam u haru. Sawieckaja ũłada zrazumieła, što dla biełarusau szkoła pawinna być u mowie biełaruskaj i dzieła hetaha, šanujučy mowy inšyja, zakładać jana ũ Biełarusi pradusim szkoły biełaruskija.

Zachodniaja čaść biełaruskich ziamiel adyšla da Polšcy. Biełarusy i tut zakratalisia kala rodnaj szkoły. Narod naš pad Polščaj zaŭsiody duža achwotna atklikaŭsia na rodnaju szkołu i radasna pasyłaŭ tudy swaich dziećtak. Dokazam hetaha jość 250 biełaruskich škol u wadnej Wilenščynie, što byli zakładzieny padčas tak zwanaj „Siaredniaj Litwy“ ũ 1920 h.

Ale adnosiny polskaj ułady da našaj škoty byli zaŭsiody warożyja. Kożnaha polskaha ŭradu było metaj: nia dać biełarusu jaho rodnaj škoty, a nakinuć jamu škotu polskuju. Dyk wot-ža i polskaja ŭłada „Siaredniaj Litwy“, jak ubačyła bujny ŭzrost biełaruskaj škoty, dyk adrazu jaje žnišcyła, a na jaje miejsca paadčyniała škoty polskija. Hetakaj palityki polski ŭrad trymaŭsia ŭwies čas, trymajecca jaje i ciapier, z tej tolki rożnicaj, što sioleta jość wydany zakon ab tym, što ŭ niekatorych wypadkach moža być i biełaruskaja szkoła. Adnak niama wiery, što zakon hety budzie ŭwiedzienny ŭ żywicio i što biez pieraškod polskaj ułady možna budzie zakładać biełaruskija škoty. [Jak doŭha buduć ŭ Polšcy ŭrady panska-šlachockija, a nie sialanska-rabotnickija, dyk tak doŭha budzie ŭ Polšcy praśledawacca biełaruskaja szkoła.]

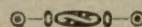
Adnak, dzieła taho, što ŭsiamu sialanstwu ciapier wiedama, što biełaruskija dziełki pawinny wučycca ŭ swajej rodnaj škole, bo inakš, dyk, jak kažuć, čortu łysamu karyść budzie z nawuki ŭ čužoju škole, — dzieła hetaha, nia hledziačy na ŭsiakija pieraškody, my pawinny zakładać swaje biełaruskija škoty.

Ab tym, jak prystupić da arhanizawańnia biełaruskaj škoty, što treba zrabić, kudy žwiarnucca i h. t. — tut apisywać nia budziem. Ab ŭsim hetym Biełaruskaja Školnaja Rada ŭ Wilni nadrukawała asobnuju knižačku. U joj možna znajści ŭsio patrebnaje dzieła atkryćcia biełaruskaj škoty. Tut tolki išče raz, na kančatak, prypaminajem usim biełarusam, jak katalikam, tak i prawasłaŭnym ab našym

światym abawiazku zakładać biełaruskija škoty i ŭ ich pasyłać swaich dziaciej.

Wiedajmo, što biaz rodnaj biełaruskaj škoty nikoli nia ŭbačym lepšych dzion ŭ żywicio našym, nikoli nia ŭżojdzie zara nad biełaruskaj ziamloju. Tolki praz rodnoju škotu moža biełarus zdabyć lepšuju dolu! Dyk zmahajmosia za rodnuju biełaruskaju škotu!

Ihnat Paparać.



NARUHAJUCCA...

Polski Sojm pryniaŭ zakony, jakija mieli dać niejkuju „palohku“ dla biełarusaŭ i niejkuja dla ich „prawy“. Hetyja zakony mieli „aščašliwić“ usich i biełarusaŭ, i ličwinoŭ, i ukraincaŭ. Polski Sojm u wialikaj haračcy staraŭsia pakazacca pierad usim świetam, jaki jon wialiki dabradziej dla swaich „mienšaściaoŭ“; prosta stanawiŭsia „wa frunt“ pierad Eŭropaj i jak toj sałdat kazaŭ: „Rozkaz“... — Ŭsio зроблена „wedle rozkazu“.

Tymčasam sprawa stać saŭsim inakš. Papraŭdzie kažuć, зроблена štości, ale зроблена tak, kab nad nami jašče bołš naruhacca. Ciapier heta jasna zusim.

Hazety pisali, što niekulki tydniaŭ tamu pryjaždzaŭ ŭ Wilniu prawadyr polskaje prawicy St. Hrabski. Mieŭ jon tut u Wilni lekcyju pra nowyja „zakony“. I što-ż jon skazaŭ? — Skazaŭ toje, što ŭsie hetyja zakony — adno hlupstwa, što heta tolki зроблена dla zahranicy, što hetyja zakony možna lohka abyjści i t. d...

A kali chtoś spytaŭsia, jak-ža-ż rabić z padańniami ŭ biełaruskaj mowie, to Hrabski chitra ŭšmiachnuŭsia i skazaŭ, što na takaje padańnie možna adkazać pačakaŭšy... A my wiedajem, što heta značyć panskaje „počekać“. Budzieš čakać i niekulki hadoŭ

BIEDNY ČAŁAWIEK.

(Bajka).

„Byŭby ja bahaty,
Kab pryjšoŭ rahaty!“

Nia ŭ mieście, ani ŭ wioscy, tak na poli, pry daroży, żyŭ-byŭ biedny čaławiek. I nie skazać, kab biedny, ale niaščasny; i nie skažu, kab niaščasny, ale nia mieŭ doli. Dyk było jamu wielmi sumna; byŭ jon markotny, harotny, horki, płaksa i ŭsio takaje. Što rabić, što čynić? Mieŭ ziamli mnoha, ale što heta za ziamla?! — to kamieŭni, to bałota, to inšaja dref. Lesu było mnoha, ale chaty nia mieŭ, bo staraja była zhniŭšy, a nowaja nia była pastaŭlena. Na padworku bałota pa kaleni, a kala chlewa — pa pojas. I dziwa, skul heta bałota? — Chwaroba jaho wiedaje! Dzieci to

chwareli, to ŭmirali, bo doli nia było. Jeli tolki bulbu — na świata waranu, a ŭ budni paranu. Na wypiu ku nia było, ale biedny piŭ z hora za astatni hrošyk, bo nia možna było wytrywać. Woś dyk dola, zhiń ty prapadzi!

— I staŭ biedny čaławiek narakać: narakaŭ na žonku, na dziaciej, na siabie, na susiedziaŭ, na świet ceły. Ničoha nie pamahaje. Pośle klaŭ: klaŭ dzień i noć, pahodu i niahodu, ciapło i choład i ŭsio ŭsialakaje. Ničoha! — Tady pajšoŭ wajnoj: biŭ kania i skacinu, žonku i dziaciej; schwaciŭ sam siabie za wałasy dy biŭ haławoj ab ścianu. I to ničoha! Tady staŭ malicca: da Boha, da doli, da ščascia. Prasiŭ susiedziaŭ, maliŭ i zamaliwaŭ usie ziamnyja i padziemnyja sily. I skončyŭ hetak: „Pryjdi ty, katory razdaješ bahactwy, wot tabie duša maja. Pišusia krywioj swajej tabie wiek-wiekam słužyci. Pryjdi, ratuj!“...

Ech, zarawiela bura, zahrymieŭ hrom; piaruny stali bić sotniami, tysiačami, miljonami. Paŭzdymalisia

aż pakul nie napiśyś padańnia pa polsku... Šmat jašče čaho chitraha hawaryŭ pan Hrabski, wučačy ludziej, jak majuć ašukwać biełarusau, i hawaryŭ usio heta tak biazstydna, što jahonaja hutarka niepadabałasja nawat nikatorym polskim hazetam, jakija wostra krytykawali biazstydzstwa pana Hrabskaha.

Ale pakiniem jaho. Wierniemsia da žyćcia. Što nam pakazwaje žyćcio?

Kali Sojm pryniaŭ hetyja zakony, to zdawałasja, što adrazu ŭ Polšcy paćniecca niejki ruch. Zaraz-ža paćnuć wučyć uradoŭcaŭ biełaruskaj mowy, paadčyniajuć kursy biełarusaznaŭstwa, słowam, buduć hatowić ludziej, jakija mahli-b spaŭniać pierad ludnašciu ŭsie tyja zakony.

A tymčasam što-ż my widzim?

— My widzim, što polski ŭrad nawat palcam nie kranuŭ, kab štoś zrabić u hetym kirunku. Nihdzie niwodnych kursau biełaruskaje mowy! A sprawa niedalokaja. I kastyčnika „zakony“ ŭstupajuć u siłu. Treba budzie adkazwać na padańni, pišać pratakoły, wučyć pa biełarusku! A heta-ż štuka nialohkaja!

Zusim lohkaja — adkazwaje pan Hrabski,—bo ničoha nowaha nia budzie, a ŭsio astaniecca pa staramu... dyk ničoha nia treba i rabić...

Hetaje biazstydzstwa saŭsim reč zrazumielaja z boku polskaje prawicy, da jakoj należyć pan Hrabski. Ale my widzim, što nad biełarusami naruhaecca i polskaja lewica ŭ asobie samoha pana Piłsudskaha.

Woś hety pan Piłsudski, jak wioŭ swaje wojski ŭ naš kraj, abiacaŭsia wyrašyć naš los pawodle našaj-ža woli i ŭ hetaj sprawie wydaŭ u 1919 hodie swoj slaŭny wilenski „manifest“. Tymčasam u prošłym hodie ŭ hetaj-ža samaj Wilni pan Piłsudski mieŭ lekcyju (hetak sama, jak ciapier p. Hrabski), u katoraj skazaŭ, što toj manifest byŭ tak sabie, prypadkowy, što jon nia mieŭ namieru rabić tak, jak pišaŭ, a wydaŭ jaho, ot, tak sabie, bo treba-ż było štości wydać! Ale jašče bolš skazaŭ p. Piłsudski. Jon skazaŭ, a nawat chwaliŭsia, jak heta jon ašukaŭ usiu Eŭropu buntam Żelihoŭskaha, katoramu prykazaŭ „buntawacca“, a sam nibyto i nia łys!

Wot jaki pan Piłsudski! Dyk kali jon Eŭropu ašukaŭ, to što jamu značyć ašukać biełarusa?

čaradziejiskija ptuški — zialeznyja, stalowyja — i pajšoŭ świet uwierch naliami! Hdzie byli doły—zrabilisia hory wysokija, a hdzie byli hory, ziamla stała dalinaju. Tak niačystaja siła ŭwieś świet tarmasiła, kab biednaha čaławieka ratawaci. A jon čuć nia zdureŭ z tych lekaŭ. Jak ačuniaŭ, dyk i pznać sam siabie nia moh: usie budynki ad tej bury pawiarnulisia, usia skacinka prapała, a jon sam i chwory, i bosi i hoły.

„Nu wot ja pryjšoŭ, — skazaŭ toj duch zły, — ty mianie klikaŭ; budu twaim panam na wiek-wiekaŭ aman“.—Hlanuŭ na jaho biedny čaławiek i dziwu daŭsia, bo ŭ jaho rahi aż čatry.—„Ty nia dziwujsia, ale dawaj mnie swaju dušu!“—Biedny čaławiek tarhawaŭsia, spracaŭsia, swaryŭsia, a jak pryjšo da bitwy, dyk dastaŭ u zuby i musiŭ dušu zapisać, choć i horka płakaŭ. I paciahnuŭ biedny čaławiek płuh samatuham, a panskaja łaska za im u śled ciahłasja. Płaciŭ abrok razoŭ dziesiać z adnaho zahonu. Budawaŭ charomy rahatamu panu, kłaniaŭsia jainu nizka, jaho chwa-

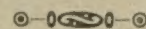
Ciapier hety Piłsudski razjażdżaje pa asadnikach, haścić u ich i hetym samym jak-by paćwiardżaje tuju kryŭdu, jakaja зробlena ŭsiamu biełaruskamu narodu praz asadnictwa. Pašlednim časam (29 lipnia) Piłsudski byŭ na haściach u asadnikaŭ kala Wazior, Hrodziensk. paw. (hladzi „Gazeta Ludowa“ Nr. 33).

I heta-ż toj samy čaławiek, jaki abiacaŭsia dać biełarusam palohku! Jon zrabiŭ tak, jak ciapier robić pan Hrabski. Paprostu ašukaŭ nas. I čaławiek tolki dziwišsia ciapier i nia wiedaješ, katory z ich horšy: Hrabski ci Piłsudski?

Ale musić aboje raboje. A kali i znajdziecca pamiż imi jakaja rożnica, to musić tolki taja, što Piłsudskamu kaliści biełarusy weryli, a Hrabskamu nikoli.

Ščaśliwaja Wilnia, što maješ takich lektaraŭ, bo ciapier i ŭ ślapych adkrywajucca wočy!...

Mikita Artaj.



TOLKI JA...

Stohnuć ludzi, płacuć ludzi,

Ludzi-biełarusy,

Aż pakul im ščasćcie budzie

Razarwać prymusy.

Tolki pieśni-skarhi ljucca,

Hetaju paroju;

Ludzi-biełarusy bjucca

Z kryŭdaju lichoku.

Ščyra choćuć pasialicca,

Miż usich narodaŭ,

Razam z imi wiesialicca

Ułasnaju przyhodaj.

Tolki ja nia choću byci

Roŭnapraŭnym z katam,

Ichniaj ciemnatoju žyci,

Nia być Praŭdzie bratam.

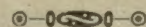
M—I.

liŭ, za jaho maliŭsia. A sam żyŭ u jamie. Zrabiŭsia biedny čaławiek żywym trupam, wočy zajšli kroŭju, siły nadarwalisia. Nie narakaŭ użo, ani klaŭ, ale jenčyŭ cicha, cicha...

Kažuć, što dola raz na žyćcio prychodzić da čaławieka, dyk i biedny čaławiek dačakaŭsia doli.

Jon haraŭ. Pryjšła jana na pole ŭ jasnej adzieży, wiasiołaja, jak zara na niebie, ščaśliwaja, charośaja, bahataja. Jon uklenčyŭ. Jana jaho abniała, pačaławala. Jon płakaŭ. Jana hładziła jaho pa haławie. „Astańsia sa mnoj,—prasiŭ biedny čaławiek,—ty maja dola, charaśucha.“ — „Dobra, astanusia,—kazała jana, ale pomni, pracuj, pracuj, pracuj!... i rukami i haławoj. Nia budź markotny, ale budź adważny, dyk dušu adwajuješ, wolu zdabudzieš, ščaśliwym budzieš.“

Wincuk Adważny.



DA NAS PIŠUĆ.

CYTACIE I PASYRACIE „KRYNICU“.

Macniejšyja kryūdźdźać słabiejšych. Baradzieničy, Dzišnienskaha paw. Usiudy na świecie silniejšyja kryūdźdźać słabiejšych. Ci heta budzie ũ palitycy, ci ũ klasowych adnosinach, ci nat' u žyćci našych wiaskowych sialan. U nas, niatak daŭna, čatyry biednyja ũdawy na ahulnym wiaskowym parašniku pryhatawali sabie na apał halla. Pawiazali jaho ũ pučki i pakinuli na niejki čas, kab jano prasochła, tady lahčej budzie jaho na plačach da domu nasić. Skul nia woźmicca durny naš sołtys wiaskowy i druhija takija samyja mužčyny, jahonyja susiedzi. Jany tut z koŭmi razła žylisia na načleh i dawaj palić hallo henyh biednych udoŭ, što nad im pa try dni pracawali. A kali adzin razumniejšy čaławiek, Hryška, adradžaŭ im hetu rabotu rabić, dyk jany tady jašče bolš krutali, kab papalić usio heta hallo, a biednych udoŭ błałasłaŭlali maciuhami. — Niejak u skorašci sabraŭsia ũ wioscy mužčynski schod. Tady džwie z henyh pakryūdžanych udowaŭ zajawili swaju kryŭdu pierad wioskaj. I z čym-ža jany spatkalisia?—Nichto tut, za ich słabych, nia ũstupiŭsia. Pamiž mužčynami zaraz padniałasia kałatnia i ruhatnia, a ũsio heta zwaliłasja na biednych si-

rot udowaŭ. Wylaili ich muŭčyny na čym ŭświet staic i jany płačućy adyšli damoŭ. Tak tady naŭy muŭčyny tolki mnoha swarycca i kryčać biaz tołku ŭmiejuć, ale sprawiadliwa z pakryŭdŭżanymi abyjścisia jany jaŭŭe nia ŭmiejuć.

Habruk Aŭlasonak.

U hałowach ŭświatleje. w. Ruŭčany, Bielastockaha paw. Zahlanuła i ŭ naŭuju wiosku bielaruŭskaja hazeta „Krynica“. Treba było widzieć, z jakim zaci-kaŭleńniem, skaŭu, z jakoju radaŭŭciaj pryniali jaje tut-ka sialanie naŭyja. Zbiehliŭŭ chto moh, kab paćuć bielaruŭskaje ŭłowa, kab dawiedacca, ŭto piŭycca ab doli, niadoli biednaha bielaruŭskaha narodu. U koŭnaj duŭy adazwaŭŭsia rodney hołas — ŭsie zahamanili, zahudzieli, bytcam pŭčoły, paŭła ŭnu doŭhaha. I niachaj-by jaki palaćok pakazaŭŭsia i skazaŭ, ŭto wy „polski narod, polski lud“, tady koŭny z sialan naŭy heta-kamu ŭświstunu — wybaćajcie za ŭłowa — tyknuŭby chwihu ŭ nos. Nie, dawoli nas tumanili i dziaili-wio-sku naŭuju na ruŭskich i polŭskich, niama tutka ani tych, ani druhih, my ŭsie ŭny adnaho narodu, my ŭsie braty Bielaruŭsy! Tutka katalictwa i prawasłaŭje nićoha nia pieraŭŭkadŭajuc. Złaja ŭila tolki choća wy-karyŭtać z relihii naŭaj: maskal prawasłaŭnyh zwaŭ ruŭskimi, a mazur katalikoŭ zawić palakami. I pakul ciomna było ŭ haławie, my hetak i wieryli, i bywała maci zahniwaŭŭŭyŭ zwała daćku ŭaju prawasłaŭnuju „kacapkaj“, a daćka ŭaju maci kataliķku zwała „mia-ćieŭniķaj“ polŭskaj. Jak ciapier ŭŭio heta ŭŭpomniŭ, dyk proŭta hadka robicca; tumanili i mucili hetak naŭ, bo wiedaje worah, ŭto ŭ mutnaj wadzie ryba łowicca. Ale dziakuj Bohu, prajŭŭli tyja časy, ciapier polŭskaj nazwiecca tolki mo' jakaja durnaja baba, ale chto maje choć krychu rozumu ŭ haławie, toj ni za ŭto ŭiabile ruŭskim ci polŭskim nie nazawieć. Niachaj ciapier pramowy jakija ŭabje choćuć haworać, niachaj zachwa-liwaŭuć ŭajho bielaha arła, niachaj ŭabile piaŭuć, ŭto „ŭŭięta Polska — ojczyzna naŭa“ — niachaj naŭat i kŭiandy z ambonii kryćuć i hałosiać ab tym, ŭto tutka ŭŭiudy „polski narod, polski lud“, my paŭlu-chać mo' i paŭlučajem, ale pry ŭwaim rozumie ŭta-niem, wiedajućy, ŭto ŭ takich pramowach adzin fałŭ i bład, ŭto niwodnaja partja polŭskaja — chacia j za-łatyja hory abiecaŭe — ale nićoha dobraha nam nia daŭć. A hetakim kŭiandzom my skaŭam: — kŭiandzoć-ku, my rady ŭlućuć, kali ty z ambonii haworyŭ ab rećach Roŭyeh, ale nie ćapaj palityki na ambonii, bo tam joj nia miejsca, bo ŭŭo my nia dzieci i nam pa-ŭŭiatleła ŭ hałowach; my wiedajem, chto my takija i naŭ ad praŭdy nićto nie adwiadzie nikoli.

Feluŭ z Ruŭčan.

SUSIEDU.

Susiedzie, ty duŭy, ty bjeŭŭia z bratami,
J mianie prymuŭŭajeŭ na boju krywawu.
Susiedzie, choć moŭa j pajdu ja, časami,
Z taboju, ale wajawać — dyk za ŭprawu
Ćuŭuju, ćuŭuju iŭtocie majej
Nia budu, nia budu nikoli z taboju:
Lublu, jak ciabile, ja ŭŭich roŭna ludziej —
Dyk bić ich nia budzieŭ majeju rukoju.

K—ć.

Hutarki ab haspadarcy.

Kolki razoŭ i jak zaworywać ŭytniaŭe rŭyŭŭa?

Zaworka ŭytniaha rŭyŭŭa ŭ naŭ, najćaŭŭiej, adby-wajecca poŭniaju woŭiaŭniu, kali ŭŭie raboty ŭ poli ŭkonćany. Woŭ ja na hetu ŭprawu i chaću ŭwiarnuć bołŭuju ŭwahu naŭy haspadaroŭ, ćytaćoŭ „Krynicy“ i padam karotkija parady nowaha kirunku wiadzieŭ-nia haspadarki i radziŭby kaŭdamu ŭpraktykawać he-tyja parady i pierakanacca, ci jany warty ŭwahi, ci nie.

Jak tolki ŭyta ŭŭiaziecca ŭ humno, treba rŭyŭŭa adrazu padarać pŭyćniķa (paletki, katoryja majuć bołŭ ziella, padworwać ŭkarej, bo heta zielle wielmi niŭŭyć pole). Kali ralla zaziellanieŭe, treba trochu **pabarna-wać**, kab ŭniŭŭyć zielle, a poŭniaju woŭieŭniu, pierad marozam, pieraarać druhi raz, hŭybiej, jak pad jarynu i pakinuć u syroj ŭkibie na zimu. Ŗkiba heta, pad upŭywam atmosfery (pawietra), kruŭŭe, razdrablaŭec-ca i ziemia nabirajeć pulchnaŭci.

Barnawać rallu, jakuju pakidajeŭ zimawać, nielha, bo jana wytwarajeć t. zw. ŭkarupu, ci ŭliwajecca ad daŭdŭu, ŭto nie dapuskaje doŭŭupu dla pawietra da hŭybiejŭyeh ŭłojau ziemi i robić jaje, jak ceħlu ćwiord-aju i biazpłodnaju.

Heta pierŭaja raŭniaja woŭka rŭyŭŭa, a druhaŭa poznaja, majuć tuju wartaŭć, ŭto rehuluŭuć paŭyŭleŭ-nie ŭ ziemi tym miljonam bakteryŭau (małym ŭywuć-kam u ziemi), jakija joŭć dobrymi pryjacieliami has-padara.

Worka raŭniaja pamahaje im chutka raŭŭiwacca i prapuskaje pawietra, jakoŭe joŭć patrebnym dla ich ŭŭyćcia.

Chacia-ŭ arać dwa razy ŭ tak pracoŭnym ćasie mnoha wymahaje ćasu, ale jaho, choćaŭy, moŭna zaŭ-siody znajŭci i ŭ dadatku jon aplaćić haspadara dalo-ka lepŭyymi ŭradŭajami ad tych, jakija my majem pa adnym araŭni poŭniaju woŭiaŭniu.

Jaŭŭe raz zwaraćwaju ŭwahu ćytaćoŭ, ŭto warta heta zrabieć i pierakanacca.

Janka Pŭčołka,
haspadar z pad Nieŭwiŭa.

Treba zwadzić much.

Niama muŭić nićoha hoŭŭaha ŭ chacie, jak mu-cha. U letku mucha — heta nieadŭŭpny tawaryŭ na-ŭaha ŭielanina. Jana jaho i kuŭaje i ŭpać nie daje; razam z im jeŭć i pje, a ćasam to i ŭ boŭŭŭ uwalicca i ŭ ŭywacie ćaławieka pabywaje. Lezie jana jamu ŭ woćy i ŭ rot, aŭabliwa jak toj ŭpić; ŭpacyruje pa chlebie, pa ŭyry, pa maŭŭe; ćaławiek paŭla jeŭć hetaje ŭŭio i pamaleŭku tak prywykaŭe da much, ŭto zdajec-ca hetak i treba.

Prywykŭy da hetaj „ŭywiolki“, naŭamu ćaławieku naŭat i ŭ haławu nia pryjdzie, ŭto treba z jeju zm-hacca i jaje niŭŭyć. Uŭo, kali zawiaducca kłapy, p a-

ru-

saki, tarakany ũ chaci, abo woŝy za kaŭnieram, tady naŝ čaławiek trochi waruchniecca i choć macniejšym słowam sklanie, ale na muchu nie žwiartaje ũwahi.

A tymčasam treba much niŝčyć, bo jany pryno- siać mnoha škody.

— Mucha — heta raznoščyk usialakich chwaro- b. Jana na swaich kasmacieńkich łapkach i na sabie nosić usialakuju zarazu. Jana sadzicca na ũsiakaj dre- ni: na hnai, na zdychlacinie, na chworym i pamior- ŝym čaławieku, na jaho brudzie abo na flehmie, i, ka- li heta byŭ chwory na tyfus, abo na suchoty, mucha zarazu moŝa pieraniaŝci na zdarowaha čaławieka; sło- wam, mucha bywaje ũsiudy, dzie tolki znojdzie trochi brudu; a my jej pazwalajem spacyrawać pa chlebie, kupacca ũ našaj strawie.

A ci pawierycie, ŝto joŝć takija krai, dzie ũ cha- cie muchi niama nawat na pakaz? A kali jakaja žja- wicca, to dzieci za jeju honiaccia jak za zajcam. A ũ nas?—U chacie hudzie, jak u wulli, a kała piečy, abo komina, to aŝ čorna.

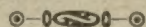
I ŝto-ŝ dziŭnaha, kali ũ nas pasiarod leta, ni z taho ni z siaho, rapťam žjaŭlajecca tyfus, abo kry- waŭka, abo wodra ũ dzieciej. Niajnakŝ, jak tolki mu- chi z niekul pryniaŝli.

Dyk sam rozum kaŝa hlumić hetuju brydu. Kupajma muchaŭki, prybiwajma lipkuju papieru da stalawaŭnia, da ŝcien, abo belak, parma muchamory i, trochi pasaladziŭŝy, staŭlajma ũ spodačkach na sta- le, abo woknach. Nia puskajma much u chatu, zastaŭ- lajma wokny sietkami z drotu, abo z redkaha paŭatna. Nie astaŭlajma na stale abo prypiac̆ku jady dla much, bo jak razlasiacca, to ũžo ničym nia wychaniŝ ich z chaty.

Aproć taho treba hladzieć, kab nia było ũ cha- cie brudu, bo ũ brudzie muchi pładziacca. Wymiatać treba ũsiakaje ŝmiaccio; hladzieć, kab u kutkoch było čysta, tak-sama za ŝafami, za kufkami; bo naŝ čała- wiek z wačču to jaŝće zmiacieć, ale čaho nia widać, to i nie začepić. A tymčasam muchi tam majuć ce- ŭja ŭhiery.

ŝmat much zajadajuć ptuŝki i dzieła taho treba ptuŝak ŝanawać, asabliwa ŭstawak. Jany naŝyja pry- jaciali i pamahalniki.

Haspadar.



Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Polščaj.

Zaniatki ũ Wilenskaj biełaruskaj himnazii pa- čalisia 1-ha wieraŝnia. Lik moładzi, žadajućaj wučycca ũ biełaruskaj himnazii, ũŝciaŝ raŝcie. Užo- ũsich wuč- niaŭ joŝć boľŝ jak letaŝ da 30%.

Narada Biełar. Kamitetu Pomačy adbyłasia 4 wieraŝnia. Plan arhanizawaŭnia internatu dla wuč- niaŭ, apracawany prezydyumam, pryniaty. Aprača taho,

mnoha ŝto pastanoŭlena dzieła palepŝaŭnia žyćcia dzieciej u biełaruskim prytułku.

Zwalnieŭnie z turmy biełaruskich wučniaŭ. Wućni biełaruskaj himnazii Janel i Babroŭski, nia- daŭna aryŝtawanyja ũ Miadzielščynie, ũžo z turmy zwolnieny. Akazałasia, ŝto byli jany aryŝtawany z pry- čyny zwyčajnaha danosu tajnaj palicyi.

Nowyja hazety. U chutkim časie majuć wyjści ũ Wilni nowyja biełaruskija hazety: „Nowaja Biełaruŝ“ (ŝtodziennaja) i „Sialanskaja praŭda“ (tydniowaja). Abiedŭwie hazety buduć drukawacca ruskimi literami.

Z Sawieckaj Biełarusi.

Dobra, ŝto choć pierastali. „Sawieckaja Biela- ruŝ“ 24 žniŭnia siol. h. woŝ ŝto piŝa ab duŝa niapry- jemnaj dla Biełarusi sprawie, heta joŝć ab pierasialeŭ- ni biełarusai u Rasieju:

„Čas masowaha pierasialeŭnia biełaruskaha sia- lanstwa ũ inŝyja miescy Sajuzu zakončyŭsia.

Najbolŝaje aŝyŭleŭnie ũ pierasialeŭni sialanstwa z Biełarusi nahladałasia ũ momant daŭčefŭnia da BSRR Uschodniaje Biełarusi. Heta tumačycca tym, ŝto Wiciebski i Homielski hub. wyk. kamitety jaŝće da paŝyrefŭnia BSRR zrabili ŭmowu z Narkamziemam RSFSR ab pierasialeŭni ũ Pawoŭŝa častki sialanstwa Wiciebskaj hub. i Kalininskaha paw. — Homielskaj hub. Z nakazanych rajonaŭ, paŝla paŝyrefŭnia BSRR, pierasielena ũ arhanizawanym paradku kała 4.000 duŝ sialan.

Usie adpraŭlenyja sialanie, pry dapamozie NKZ RSFSR, ũžo ŭstrojeny.

ŝto tyčycca dalejšaha pierasialeŭnia, to tut spra- wa niekalki inakŝaja.

Ciapier Narkamziem BSRR zaniaty wywučefŭniem taho, ci joŝć sens naahuť pierasialać sialan z Biełaru- si, z pryčyny taho, ŝto dla hetaj mety moŝna skary- ŝtać ziamielnyja fondy Biełarusi.

U ŭziazku z hetym orhanami ziemlabudaŭnictwa ciapier spyniena pierasialeŭnie“.

Ad ŝabie musim dadać: — dobra, ŝto choć da- dumalisia spynić hetu, tak ŝkodnuju dla Biełarusi, pa- lityku.

Administracyjny padziel Biełarusi. Jak wieda- jem, Radawaja Biełaruŝ padzielena pa nowanu. Pry hetym padzielu pradusim biarucca pad uwahu intaresy sialanstwa. Padziel hety ũžo chutka maŝe być skon- čany zusim.

Lik radawych haspadarak. U ciapieraŝni čas u Mahiloŭskim pawiecie naličwajecca 22 radawyja (sawieckija) haspadarki z abŝaram ziamli ũ liku 2474 dziesiaciny i 11 rad. haspadarak abjadnanych z ploŝ- čaj ziamli ũ 3008 dziesiacin. Usiaho radawyja haspa- darki zajmajuć ziamli 5482 dzies.

Raŝdzieľ ziamli niepracouŭnaha karystaŭnia. Da hetaha času ziemaddzieľam padzieleny ziamli byŭ- ŝaha niepracouŭnaha karystaŭnia siarod 43283 sialan

tak: pachaty — 33416 dzies. i sienażaci — 9917 dz. Radawyni haspadarkam i ũ dziaŕżaŭny fond wyznačany 3692 dzies. pachaty i 6045 dzies. sienażaci.

Biełarusy ũ Francyi.

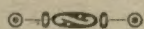
I adhetul adhukajucca. Ciażkaja dola paraskidała biełarusau pa ũsim űwiecie. Jość jany i ũ Francyi, skul niadaŭna red. „Krynicy“ atrymała woś takoj piśmo: „Wyjechali my na rabotu ũ Francyju 20.IV 24 h. i znachodzimsia ciapier tut u dawoli ciażkim pałażeńni. Robim my ũ falwarku. Haspadar naś belhijec. Zapłatu my majem mienśuju ad francuzaŭ. Praŭda, u kantrakcie skazana, űto nam pawinny płacić tak, jak i inšym. Ale heta tolki na papiery. Dyk woś biada naśa nie małaja, i my biełarusam jechać siudy na rabotu nia radzim — chiba chto susim nia maje dzie dziecca“... Z paśanaj J. SIEMAK.

Biełarusy ũ Čechii.

Usiesławianski źjezd ziemiłarobskaj moładzi i biełarusy. 5 wieraśnia adbyłsia ũ Lublanie ũsiesławianski źjezd ziemiłarobskaj moładzi. Na hetym źjezdzie ad biełaruskaj sialanskaj arhanizacyi studentau wystupaŭ F. Kłauśuć.

Biełarusy ũ Šwajcaryi.

Liha narodaŭ i biełarusy. U űZenewie, dzie adbywajucca narada „Lihi Narodaŭ“, prabywaje ciapier wiadomy biełaruski dziejać W. Łastoŭski, jaki źłazyŭ Lizie skarhi na ũcisk biełarusau u Polšcy.



Z POLŠCY.

Ab zahraničnych pašpartoch. Pawodle nowych zakonaŭ za zahraničny pašpart treba płacić 500 zł. Adnak, kali chto jedzie dzieła handlu i promysłu, dzieła nawuki, lekaŭ i t. d. zahraničny pašpart možna atrymać za 20-25 zł. A kali chto jedzie zahranicu na raboty, toj moža mieć pašpart zusim biaspłatny.

Nowy „prajekt“ ab ziemielnaj reformie. Witos paśyraje słuhi, űto jon, jak paćniecca za miesiac Sojm, źłozżyć nowy „prajekt“ ziemielnaj reformy. Reć wiedamaja, űto ad Witosa ũžo dobraha i razumnaha spadziawacca ũ sprawie ziemi nia ma űto.

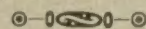
Iznoŭ radziacca. Niadaŭna ũ Staršyni polskich ministraŭ adbytosa pasiedźaninie ab narodnych mienśaściach u Polšcy, heta znaća i ab nas. Na naradzie byli: ministar aświety, wiadomy nam Mikłaśeŭski, ministar spraŭ unutrannych Hubner i inš. Słowam, iznoŭ radziać.

Ukraincy hetkich nia lubiać. U Pieramyšli niadaŭna zamardawali dyrektara ũkrainskaj himnazii

Matwijowa. Hazety piśuć, űto winnyja hetaha zabojsťwa—ũkrainskija studenty, jakija zamardawali Matwijowa za toje, űto jon prawodziŭ polskuju palityku.

Wialikaje biezraboćcie. U Polšcy ciapier adčuwajucca wialikaje biezraboćcie. Najbolš jano adčuwajucca ũ pramyslowych miascoch, jak Łódź, Silezija, Waŕsawa, Bielastok i inš. Usich biezrobotnych naličajucca da 305 tysiać čaławiek.

Darażynia raście. Choć złoty i staić na miejscy, ale darażynia patrošku i niaznačna raście. Polšća ciapier źjaŭlajucca najdarażejšaj krainaj u Eŭropie.



Z USIAHO ŚWIETU.

Ab Wilni nie zabywajucca. Litoŭcy ab Litwa. Wilni zaŭsiody pómniać i dzie tolki moħuć, — prypaminajuć, űto Wilenščyna pawinna da Litwy należyć. U űZenewu wysłana delehacyja, jakaja starajucca hetyja dumki prawodzić praz Lihu Narodaŭ.

Hoład dakućaje. Zahraničnyja hazety **Rasieja.** piśuć, űto na paŭdni Rasiei hoład prymaje časam duża hrozny wyhlad. Kaźuć, űto ũ wadnym Danskim wokruzie niadaŭna naličali aź 47 tysiać haładujućych adnych dzieciej.

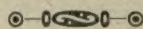
U Pietrahradzie niespakojna. Niadaŭna ũ Pietrahradzie byli wialikija zabureńni. Raboćyja damahalisia bolšaj płaty i rabili zabastoŭki. Prociŭ ich sawieckaja ũłada wysyłała nawat aruźnuju siłu.

Sawinkaŭ pakaryłsia. Wiadomy rasiejski rewolucjaner Barys Sawinkaŭ, jak nastali ũ Rasiei bałšawiki, duża z imi enerhična zmahałsia. Jon nat' byŭ doŭhi čas u Polšcy i adhetul rabiŭ napady na Sawiety. Apośnim časam Sawinkaŭ pierašoŭ na staranu Sawietaŭ i dabrawolna addałsia im ũ ruki. Sawinka-wa nie zasudzili i pakinuli na swabodzie.

Haworać z Rasiejaj. Eŭrapejskija **Francyja.** dziaŕżawy adna za adnej usio wiaduć razhawory z Sawietami. Najbolš fanaberyłasia Francyja. Ale apośnim časam i heta spuściła z tonu i ũstupiła ũ razhawor z Sawietami. Ciapier u Paryży jość rasiejskaja delehacyja, jakaja z francuskim uradam wiadzie pierahawory ab handlu miź Rasiejaj i Francyjjaj.

Tut ũžo daŭno nia ma paradku. U Hišpanii iűče letaśniaha hodu zachapiŭ ũladu ũ swaje ruki ħienerał Primo de Riwera, jaki kiruje Hišpanijaj jak jamu padabajucca. Kiraŭnictwa heta, adnak, wychodzić duża drenna. Jon lepšych ludziej kraju parazhaniaŭ, albo paŭsadźawaŭ u turmy. Dziakujućy takoj palitycy ũsia Hišpanija jaho nienawidzić i straśna aburajucca. Musić niećym niadobrym skonćycca ũłada hetaha ħienerała.

Prociūanhielskaje paustańnie. Ehipt, nia Ehipt. hledziačy na toje, što jość niezależnaj dzia-
żawaj, usioż znachodzicca pad wialikim upły-
wam Anhlii. Niadaŭna wybuchła tam prociū anhielcaŭ
rewalucyja. Dachodziła da bitwy miż ehipskim woj-
skam i anhielcami.



Z WILNI.

— **Apublikawańnie zakonau ab mienšaściach.**
Zakon ab mowach mienšaściu, što niadaŭna prynia-
ty Sojmam, użo nadrukawany ŭ uradowaj hazecie:
„Dziennik Ustaw“.

— **Wilenskija ceny.** Za 100 kilo: żyta 15 zł.,
jačmień 17, awios 17, bulba 8, siena 8, sałoma 9 zł.
90 hrošy.

Za kilo: żyta 16-18 hrašej, jačmień 19 hrašej,
awios 19-20, muka żytniaja razowaja 18-19, muka
pytlawanaja 28-30-33, pšonnaja 50-55, krupy jačmien-
nyja 40-50, haroch 25-28, chleb pšonny 57-62, żytni
pytlawany 32-33-34, żytni razowy 16-17.

Cukier u kawałkach 1 zł. 16 hr., syr 1.25-1.40,
jajki 11-17 hr. štuka, małako 28-45, maśła sałona
4-4½ zł., niesalona 5-6 zł.

USIAČYNA.

Žarty.

Žonka ranicaj kryčyć na swajho muža:

— Iznoŭ ty siahońnia hawaryŭ praz son. Nia-
ma tańbie spakoju!

— Nia hniewajsia, dušačka, kaža pakorny muž,
kali-ż użo mnie i hawaryć, to-ż u dzień ty mnie słowa
nie pazwoliš skazać.

* * *

Što-ż ty heta, kaliś byŭ ślapy, a ciapier chra-
my? — pytaje muzyk žabraka.

— A, bo ja pamyliŭsia, i nia pomniu, jakim ja
byŭ u was...

PRYKAZKI.

1. Mużyk hladzić na ziamlu, a na siem saźniaŭ
widzić.

2. Kali pany balujuć, to muzyki biaz chleba
harujuć.

ZAHAĐKI.

1. Poŭny chlawiec awiec, adzin baran čorny,
i toj blajeć.

2. Pa padłoz i skra skača.

Razhadki z Nr. 23.

1. Žorny. 2. Miesiac.

Naša Pošta.

A. Usowiču: 1 zł. p. na „Krynica“ atrymali.
„Krynica“ pasyłam. Pašyrajcie rodnaje i praŭdziwa-
je słowa.

F. Kaściučyk: 3 zł. na „Krynica“ atrymali. Ha-
zetu pasyłam. Sami čytajcie i druhim dawajcie!

Aŭhieni Čulkoŭnie: 3 zł. p. atrymali. „Krynica“
pasyłam. Čytajcie sami, druhim dawajcie i prysyła-
cie adresy Wašych znajomych.

Sachatroŭ: Pryśłana je atrymali. Dziakujem.
Skarystajem.

Susiedu Oszaru: Atrymali, ale nie nadrukujem:
raz, što wy nie padaicio swajho adresu i praŭdziwa-
ha prożwišča, a drugi raz, što nijakaja praca čała-
wieka nia hańbić.

Felisiu z Ruščan: Za wiestki dziakujem. Dru-
kujem.

A. Parfianowiču: 2½ zł. atrymali. Dziakujem.
„Krynica“ pasyłam.

BIELARUSY!

Pryšoŭ čas pasyłać dziaciej u ško-
łu. Wot-ža znajcie, što kożny bielarus,
jak katalik, tak i prawasłaŭny pawinien
pasyłać swaich dziaciej u swaju rodnaju
školu!

Dyk starajciesia adčyniać usiudy
bielaruskija školy!

BIELARUSKAJE NABAŻENSTWA

adbywajecca što niadzieli i što świata
a 10 hadz. ranic y kaścieli św. Mikala-
ja ŭ Wilni.

Padčas nabaženstwa zaŭsiody haworycca
bielaruskaje kazańnie, a chor bielaru-
skich wučniaŭ piajeć bielaruskija świa-
tyja pieśni.

Usie Bielarusy-Kataliki starajciesia zaŭ-
siody być na swaim rodnym nabaženstwie!